

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 242 (551)

Rumunia zwróci własność polską

Włochy proponują podział krainy Julijskiej

PARYŻ, 2.9. (Obsł. wł.). W Paryżu kontynuowały dziś swoje prace poszczególne komisje Konferencji Pokojowej. Polityczno-terytorialna Komisja Włoch, rozpoczynając badanie problemu Triestu, wysłuchała przemówienia delegata Włoch, wicepremiera Bonomi. Zażądał on rewizji postanowień Wielkiej Czwórki odnośnie Triestu i okolicznych obszarów. Bonomi oświadczył, że prowincja Wenecja Julia „stanowiła od wieków integralną część Włoch”. Rząd włoski zgodził się jednak na podział tego terytorium między Włochy i Jugosławię, gdyż wzmocniłoby to zaufanie w stosunkach między obu państwami. Granica, proponowana przez Radę Ministrów 4 wielkich mocarstw byłaby zdaniem rządu włoskiego stałym zagrożeniem pokoju między Włochami a Jugosławią. Potem premier Bonomi zaproponował rozszerzenie terytorium wolnego państwa Triestu przez przyłączenie Istrii wraz z portem Pola. Kończąc swoje przemówienie, delegat Włoch odwołał się do międzynarodowej sprawiedliwości, na której jedynie można budować trwałe pokój.

Po wystąpieniu wicepremiera Bonomi Komisja odroczyła do jutra dalsze obrady, aby umożliwić delegacji Jugosławii przestudiowanie oświadczenia włoskiego.

Ogólna Komisja Wojskowa obradowała nad przyszłością włoskich sił zbrojnych. Przyjęto jednogłośnie wniosek brytyjski, aby pozwolić Włochom na zatrzymanie torped na okrętach wojennych. Natomiast wniosek Grecji, by obniżyć ilość oficerów i podoficerów w armii włoskiej został odrzucony 18 głosami przeciwko 1.

Balkańska Komisja gospodarcza zgodziła się na żądanie Polski, dotyczące zwrotu własności, zabranej do Rumunii przez oddziały polskie i uciekinierów podczas działań wojennych we wrześniu 1939 r.

Dopiero w 1949 roku...

LONDYN, 2.9. (PAP). Radio londyńskie donosi, że na rozpoczynających się w dniu dzisiejszym w Kopenhadze obradach konferencji żywnościowej, w której biorą udział przedstawiciele 42 narodów, omawiane będą ważne propozycje przedstawicieli tych państw, dotyczące rozdziału żywności na świecie. Delegaci na konferencji mają zatwierdzić plan utworzenia światowego międzynarodowego

biura dla spraw żywnościowych. Plan opracowany został przez dyrektora organizacji żywnościowo-rolniczej Boyda. Plan ten przewiduje utworzenie światowych rezerw żywności, stabilizację cen na świecie i skierowania nadwyżek żywnościowych do krajów potrzebujących.

Boyd przewiduje, że około roku 1949 produkcja żywnościowa w Europie osiągnie poziom przedwojenny.

Angielskie eksperymenty z bombami raketowymi

LONDYN, 2.9. (API). Znany działacz bryt. międzynar. współpracy i ugruntowania pokoju dr Gilbert Murray opublikował w dzisiejszym „Timesie” list protestacyjny przeciw dokonywanym przez Anglików eksperymentom z bombami raketowymi, które za

grożą rezerwatom tubylczym w centralnej Australii Marray stwierdza, że bomby będą wybuchły podczas przelotu nad terytoriami rezerwatu, zamieszkałego przez tubylców. Na obronę eksperymentów — pisze Murray — przytaczano argument, iż „życie pewnej liczby czarnych nie powinno cofać postępu wiedzy”. „Ten zwrot ku naszym najgorszym tradycjom — kończy Murray — jest wstrząsający i należy wszystko uczynić, aby temu eksperymentowi zapobiec”.

Przed zmianami w rządzie? brytyjskim?

LONDYN, 2.9. (PAP). Korespondent polityczny organu Partii Pracy „The People” zapowiada reorganizację rządu brytyjskiego we wrześniu. Reorganizacja stała się konieczna w związku ze zmianami w programie nacjonalizacyjnym rządu. Minister Gripps prawdopodobnie zostanie ministrem do spraw Indii. Jego zastępcą w ministerstwie handlu ma zostać pierwszy lord admiralicji Alexander.

Korespondent nie przewiduje zmian na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Najdroższe sercu polskiemu miasto

(Z przemówienia Prezydenta KRN Ob. Bieruta, wygłoszonego w dn. 1 bm. przed mikrofonem Polskiego Radia).

„Słuszną jest inicjatywa, aby miesiąc wrzesień — miesiąc rocznicy klęski wrześniowej, rocznicy zalewu i zniszczenia Polski przez hordy germańskie — stał się miesiącem odbudowy Warszawy. Warszawa musi być odbudowana wysiłkiem całego narodu, ponieważ burząc Warszawę wróg godził w całą Polskę. Zjednoczenie wysiłków wszystkich obywateli w dziele odbudowy stolicy będzie odpowiedzią na wszelkie zakusy na całość i niepodległość naszej Ojczyzny, odpowiedzią godną następców tych, którzy zginęli w bojach partyzanckich, na barykadach Warszawy, w walkach pod Lenino, Warszawą, Kołobrzegiem, Berlinem, Tobrukiem czy Monte Cassino. Wspólny wysiłek robotnika z Łodzi, Śląska, chłopca z Lubelszczyzny, czy Pomorza, osadnika z Ziemi Odzyskanych, wysiłek inteligenta i uczonego, wzniesie Warszawę, która będzie stolicą wszystkich, której każdy Polak odda, część swego serca. Ten wysiłek spoi i zewrze jeszcze silniej nasze szeregi, szeregi budowniczych Polski, lepszey i szczęśliwszej. Będzie on wielką nauką, iż nie ma trudnych i niewykonalnych zadań dla narodu, spojonego wspólną wolą.

Obywatele! Warszawa bohaterska i ofiarna stolica Polski, będąca wzorem naszego hartu i symbolem godności i dumy narodowej, oczekuje dnia naszej pomocy. Niechaj nie będzie nikogo wśród nas, kto by takiej pomocy odmówił. Wypełnijmy jako wierni synowie narodu nasz obowiązek względem najdroższego sercu polskiemu miastu, przywróćmy swym wysiłkiem i ofiarą serdeczną wspaniałość i świetność naszej Stolicy”.

Z ostatniej chwili

Król Jerzy zbiera angielskie procenty

ATENY, 2.9. (Obsł. wł.). Wicepremier Gonatas ogłosił dziś, że „w wyniku dotychczasowego obliczenia 70 proc. wyborców opowiedziało się za powrotem króla”. Wyniki referendum zostaną podane królowi Jerzemu do wiadomości przez premiera Tsaldarisa, przebywającego w Londynie.

50 zabitych 200 rannych

DELHI, 2.9. (Obsł. wł.). Wczoraj w Bombaju miały miejsce rozruchy, w czasie których zabito 50, a rannono około 200 osób. Zamieszki rozpoczęły się, gdy jeden z Hindusów wywiesił w dzielnicy muzułmańskiej flagę Partii Kongresowej. Hindus ten został zasztyletowany, a wzburzeni zwolennicy obu partii rozpoczęli walkę na noże i kamienie.

Komentarze dookoła wyjazdu Mołotowa

PARYŻ, 2.9. (Obsł. wł.). Zdaniem korespondentów Reutera nagły wyjazd ministra Mołotowa z Paryża do Moskwy spowodowany był koniecznością omówienia z marszałkiem Stalinem wytycznych polityki ZSRR w stosunku do Niemiec, ponieważ zachodzi możliwość poruszenia tego tematu w toku konferencji 4-ch ministrów.

Generalskie rozmowy

LONDYN, 2.9. (API). Prasa brytyjska donosi z Teheranu, że przybył tu gen. Arnold, b. szef lotnictwa amerykańskiego, jeden z doradców prez. Trumana. Oddył on wczoraj długą rozmowę z szefem sztabu generalnego Iranu — gen. Razmara.

Pierwsze wkłady

LONDYN, 2.9. (API). Bank światowy otrzymał już pierwsze wkłady, opiewające na sumę 244 ml. dolarów, na kapitał zakładowy. Subskrybowały państwa będące członkami Banku, m. in. Stany Zjednoczone. Państwa okupowane w czasie wojny odnośnie uiszczenia wkładów korzystają ze specjalnej klauzuli statutu Banku. Między tymi państwami znajdują się: Polska, Norwegia, Czechosłowacja i Jugosławia.

Cyklon nad Wenecją

RZYM, 2.9. W sobotę w okolicy Wenecji szalał cyklon, którego ofiarą padło 3 zabitych i przeszło 50 rannych. 240 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Prawie wszystkie winnice zostały zniszczone. W miejscowościach nawiedzonych przez cyklon zostało uszkodzonych 15 tysięcy budynków.

Czarne flagi

N. DELHI, 2.9. (Obsł. wł.). Dziś rano doszło w Bombaju ponownie do rozruchów. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Zamieszki rozpoczęły się w chwili, gdy muzułmanie wywieszali czarne flagi — znak żałoby z powodu objęcia władzy przez Partię Kongresową.

DZIS

GRECJA W DNIU PLEBISYCYTU.
ZAMIAST BOMB — KWIATY.
HERR GENERAL PROSI

O REPETE.
KŁĘSKA TEATRALNA LUBLINA.
SUKCESY LUBELSKICH
BIEGACZY.

Grecja w dniu plebiscytu

Terror przedwyborczy — Krwawe starcia — Pierwsze ofiary

LONDYN, 2.9. (PAP). Agencja Reutera donosi, że b. minister w rządzie Sofulisa, obecny poseł do parlamentu z ramienia partii republikańsko-liberalnej, Leonidas Jassonides wyraził ubolewanie wobec kapitana Francis Noel Baker, posła do parlamentu brytyjskiego, bawiącego obecnie w Grecji w celu obserwacji plebiscytu, że republikanie nie byli w stanie prowadzić kampanii w wioskach Macedonii. Nie tylko działacze republikańscy, ale nawet mieszkańcy wiosek byli narażeni na poważne niebezpieczeństwo, gdy udawali się na zgromadzenie przedwyborcze. Jassonides twierdzi, że wiele lokalów wyborczych zostało przeniesionych do trudno dostępnych miejscowości górskich, gdzie nie mieszczą się one nawet w budynkach, w których stacjonuje żandarmeria.

LONDYN, 2.9. (PAP). Agencja Reutera donosi, że w dniu plebiscytu w Grecji 70 tysięcy urzędników państwowych, 6 tysięcy policjantów i żandarmeria głosowali na specjalnych kartkach. Żołnierze i policja oddziałami pod wodzą oficerów udawali się do lokalów wyborczych, składali głosy i wracali do koszar. Agencja prasowa grecka stwierdza, że liczba głosujących przekracza być może, liczbę głosujących w wyborach marcowych, kiedy to w głosowaniu wzięło udział 60 proc. wyborców.

LONDYN, 2.9. (PAP). Agencja Reutera donosi, że w niedzielę na przedmieściu Aten, Kaisariani, jeden z miejscowych przywódców komunistycznych został zamordowany w swym mieszkaniu. Poza kilkoma incydentami plebiscyt w Grecji, jak wynika z nadchodzących wiadomości, ma jakoby przebieg spokojny. W jednej z miejscowości żandarmeria rozproszyła gromadę ludzi złożoną z 40 osób, usiłujących napaść na lokal wyborczy.

Co było wczoraj?

W WARSZAWIE rozpoczęły się 1-go września dwudniowe obrady delegatów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

PODKOMISJA DO SPRAW ORDYNACJI WYBORCZEJ odbyła posiedzenie. Przewodniczącym został wybrany poseł Stanisław Gross. Referat w przedmiocie zgłoszonych projektów ordynacji wyborczej Podkomisja powierzyła posłowi Zenonowi Kliszko. Następnego posiedzenie odbędzie się 10 września.

GRANICA FRANCUSKO - HISPANISKA, która została zamknięta, celem demonstracji przeciwko reżimowi Franco, została na miesiąc wrzesień otwarta, aby ułatwić ludności przygranicznej załatwienie spraw osobistych. Po upływie tego terminu granica będzie ponownie zamknięta.

EDMUNDO ROSSONI, minister z czasów Mussoliniego, zdołał zbiec z Włoch. W przebraniu duchownego odleciał on samolotem.

CENTRALNĄ ADMINISTRACJĘ GOSPODARCZĄ NIEMIEC uchwaliła powołać do życia Sojusznicza Rada Kontrolna.

W CHINACH powstał międzypartyjny Komitet, składający się z 5 członków, w skład którego weszli przedstawiciele Kuomintangu i komunistów. Prasa amerykańska ocenia powołanie tego Komitetu jako pierwszy krok do rozwiązania sytuacji w Chinach.

43 NIEMIECKICH PRZESTĘPCÓW WO JENNYCH wyruszyło z Lubeki pod eskortą polskich władz bezpieczeństwa do Szczecina. Wśród nich znajduje się znany ze swej krwiożerczości szef gestapo w Radomiu — Blaum.

LONDYN, 2.9. (PAP). Agencja Reutera donosi, że w 2 lokalach wyborczych w jednej z górskich okolic na południu Peloponezu zostały spalone listy wyborców i kartki wyborcze, przygotowane dla plebiscytu.

LONDYN, 2.9. (PAP). Agencja Reutera donosi, że na jednej z szos w Tessalii samochód ciężarowy najechał na minę

5 osób poniosło śmierć, 7 odniosło rany. W porcie Volos zaatakowano lokal wyborczy. Strat w ludziach nie było. Z Kefalonii donoszą o starciach pomiędzy grupami zwolenników monarchii a lewicowcami. 3 osoby cywilne zostały ranne. W południowej Macedonii miały miejsce drobne zajścia w lokalach wyborczych.

Schacht zapóźno poznał

kryminalną naturę Hitlera

Proces norymberski wszedł w swą końcową fazę. We wczorajszym nrze „Gazety Lubelskiej” podaliśmy „ostatnie słowa” Goeringa, Hessa, Ribbentropa, Keitla, Franka, von Schiracha, Sauckla, Jodla, Papena, Streichera, Kaltenbrunera, Seyss-Inquarta, Fricka i Fritsche'go. W dniu dzisiejszym podajemy „ostatnie słowa” pozostałych oskarżonych w Norymberdze: Speera, Rosenberga, Schachta, Doenitza i Raedera.

NORYMBERGA, 2.9. (PAP). W swym ostatnim słowie, b. szef zbrojeń Hitlera, ALBERT SPEER, naszkicował przed sądem obraz przyszłego świata, o ile zostaną podjęte kroki, w celu uniemożliwienia takiej wojny, jak ta, która się skończyła. Miliony ludzi zostało pozbawionych swobody myślenia. Byli oni podporządkowani woli jednego człowieka.

ALFRED ROSENBERG, „filozof nazistowski”, nie uważa się za winnego. Dowodził on, że był przeciwny wszelkiej polityce ostrych zarządzeń.

HJALMAR SCHACHT, człowiek, który stworzył fundusz potrzebny do wykonania programu zbrojeniowego Hitlera, stwierdził, że jest fanatycznym przeciwnikiem wojny i starał się ją powstrzymać, „stożąc sabotaż”. „Na starość — powiedział Schacht — pozostałem bez środków do życia i bez domu. Ale oskarżenie myli się, jeśli przypuszcza, że może mnie zaliczyć do „pożatowania godnych postaci”. Przyznaje, że omylił się w polityce. Moim politycznym błędem było, że nie poznałem dość wcześnie kryminalnej natury Hitlera. Jednakże nie splamiłem rąk moich ani jednym czynem bezprawnym, lub niemoralnym”.

DOENITZ, szef niemieckiej floty podwodnej na początku wojny, ostatni dowódca niemieckiej floty wojennej i ostatnio szef państwa, którą to funkcję przejął po śmierci Hitlera, oświadczył:

„Działania wojenne niemieckich łodzi podwodnych były legalne. Działalem zgodnie z moim sumieniem”.

Następnie staje przed sądem RAEDER, twórca niemieckich sił morskich w okresie rządów Hitlera. „Admirałowie państw sojuszniczych rozumieją mnie i wiedzą, że nie walczyli przeciwko kryminalistom” — oznajmił butnie Raeder.

Po wygłoszeniu przez oskarżonych ostatniego słowa, sędzia Lawrence oświadczył, że Trybunał ogłosi wyrok na sekcji w dniu 23 września.

600-lecie Bydgoszczy

W dn. 1 bm. odbyły się w Bydgoszczy uroczystości związane z zakończeniem roku jubileuszowego (600-lecie) tego miasta. W uroczystościach, które zbiegły się ze Świętem Lotnika wzięły udział Marszałek Polski Michał Żymierski w towarzystwie min. min. Matuszewskiego i Tkaczowa oraz przedstawiciele władz i wojska. Obecni byli również attache wojskowi USA, ZSRR, Anglii, Jugosławii i innych państw.

Po uroczystej Mszy Św. odprawionej na Starym Rynku, delegacja społeczeństwa bydgoskiego wręczyła Marszałkowi sztandar ufundowany dla 4-go pułku lotniczego, stacjonującego w Bydgoszczy. Następnie Marszałek dokonał dekoracji bohaterów miasta — w imieniu Prezydenta KRN ob. Bieruta — Krzyżem Grunwaldu III-iej klasy oraz promował 69-ciu podchorążych Oficerskiej Szkoły samochodowej i odsłonił tablicę pamiątkową 600-lecia Bydgoszczy.

Wysiłkiem całego Narodu

(Z przemówienia Premiera ob. Osóbki-Morawskiego, wygłoszonego w dn. 1 bm. przed mikrofonem Polskiego Radia).

„Wszyscy Polacy, robotnicy i chłopci, mieszczaństwo i inteligencja, wojskowi i księża, wszyscy bez wyjątku powinni w miarę sił swoich i możliwości dostarczyć środków na odbudowę stolicy Państwa.

Im prędzej odbudujemy Warszawę, tym szybciej nastąpi odbudowa naszego kraju w ogóle. Na stolicy wzoruje się zwykle życie reszty kraju i ze stolicy głównie płynie na prowincję podnieta do życia lepszego i piękniejszego.

Wszyscy bierzmy przykład z mieszkańców Górnego Śląska, których pracą i ofiarnością został już odbudowany most Poniatowskiego na Wiśle.

Odbudowa, a właściwie budowa Warszawy stanowi tylko część tej wielkiej pracy, którą musimy wykonać w najbliższych latach, a którą będzie przebudowa całej Polski na zasadach sprawiedliwości społecznej.

Musimy jak najrychlej Polskę tak urządzić, ażeby w niej nie było obywateli pierwszej i drugiej klasy, ażeby wszyscy mieli pracę i dostatek, wszyscy mogli kształcić swoje dzieci i pełnymi garściami czerpać ze wspólnych dobrodziejstw oświaty i kultury.

A więc od dnia dzisiejszego stajemy wszyscy na froncie odbudowy naszej stolicy Warszawy”.

Manewry morskie

LONDYN, 2.9. (Obsł. wł.). Admiralicja brytyjska podała do wiadomości, że jednostki floty w liczbie 60 stacjonowane na Malcie, wezmą udział w wielkich manewrach wraz z śródziemnomorską flotą Stanów Zjednoczonych. Okręty brytyjskie mają opuścić Maltę dnia 18 września. W czasie manewrów połączone eskadry zawiną do portów włoskich i greckich.

Kryzys w partii ? premiera Bidault

PARYŻ, 2.9. (PAP). W łonie partii republikańsko-ludowej zdaje się dojrzewać kryzys. Minister bez teki Francisque Gay, który zajmuje jedno z najbardziej kierowniczych stanowisk w partii po premierze Bidault poinformował premiera, że zamierza zrezygnować ze swego stanowiska, o ile nie otrzyma dostatecznych gwarancji że Bidault nie zgodzi się na zbytne koncepcje w sprawie plac robotniczych. Komitet wykonawczy partii republikańsko-ludowej obradował w sobotę i w niedzielę po południu. Francisque Gay nie był obecny na sobotnim posiedzeniu Rady Ministrów.

Strajk w Londynie

LONDYN, 2.9. (Obsł. wł.). W porcie londyńskim 3 tysiące robotników rozpoczęło strajk, żądając podwyżki zarobków.

Gdzie jest Degrelle ?

LONDYN, 2.9. Na granicy portugalsko-hiszpańskiej zostały wydane specjalne zarządzenia na wypadek, gdyby przywódca reżimistów belgijskich, Leon Degrelle zamierzał udać się z Hiszpanii do Portugalii. We wszystkich portach portugalskich również zaostrzona została kontrola. Statek „Monte Ayala”, na którym jakoby miał znajdować się Degrelle, został starannie przeszukany w Lizbonie. Policja oświadczyła, że Degrelle'a nie znaleziono.

Ten, który zniszczył Wiedeń

LONDYN, 2.9. Radio londyńskie donosi, że rząd austriacki zwrócił się do władz amerykańskich w Niemczech z prośbą o wydanie dowódcy SS Dietricha, który skazany został na karę dożywotniego więzienia przez amerykański sąd wojskowy w Dachau w lipcu br. Dietrich był dowódcą wojsk niemieckich, broniących Wiednia i rząd austriacki uważa go za odpowiedzialnego za zniszczenie miasta.

Duch porozumienia w komitecie „atomowym”

NOWY JORK, 2.9. Komitet techniczno-naukowy komisji atomowej ONZ zakończył po 16 posiedzeniach swe prace, osiągając porozumienie we wszystkich punktach spornych. Raport komitetu przedstawiony zostanie komisji atomowej w najbliższych dniach.

Kłeska teatralna Lublina

w „Gazecie Ludowej“

Pod takim, bezpodstawnym, tytułem umieściła „Gazeta Ludowa“ z dn. 1 września br. wiadomość o zmianach w zespole aktorskim Teatru Miejskiego w Lublinie. Wprawdzie brak podpisu pod notatką upoważnia nas do pominięcia jej milczeniem, ale, ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego, z jakiego źródła „Gazeta Ludowa“ swoje „katastrofalne wiadomości“ zaczerpnęła, a Teatr Miejski w Lublinie jest dla nas placówką zbyt wielkiej wagi, — nie wolno nam milczeć.

Czytelnicy „Gazety Lubelskiej“ przypominają sobie zapewne artykuły pt.: „Co na to Lublinianie?“, w których poruszyliśmy sprawę zmian osobowych w Teatrze Miejskim. Pisaliśmy wówczas (dr Juliusz Kleiner, dr Marian Morelowski i dr Stanisław Pańkiewicz), że opuszczenie teatru przez Karola Borowskiego i kilku aktorów nie jest dla nas, ze względu na wielkie wartości tych ludzi, sprawą bez znaczenia. Podkreśliliśmy to w sposób wyraźny. I byliśmy w porządku: bo Karol Borowski nie jest przeciętnym pracownikiem teatru.

Nie ma jednak ludzi niezastąpionych — wyjechali jedni, przyjechali na ich miejsce inni, znakomici aktorzy. O tych nowych pisaliśmy również w artykule pt.: „Odwołujemy alarm na odcinku teatralnym“.

Nie przypuszczaliśmy jednak, że człowiek, którego zasługi chcieliśmy podkreślić, kieruje się raczej względami osobistymi, niż dobrem teatru. Tymczasem zamieszczoną w „Gazecie Ludowej“ notatkę, którą sformułował i dzięki swoim osobistym kontaktom przeforsował niewątpliwie p. Borowski, musimy napiętnować jako akt — osobistej rozgrywki. Placówki, którą się opuszcza, nie wolno deptać, a z faktem jej opuszczenia nie wolno wiązać jej „kłeski“.

Opuszczenie Teatru Miejskiego w Lublinie przez pp. Borowskiego i Węgiekowską nie było kłeską teatru — kłeską tych dwojga osób było natomiast ich ostatnie przedstawienie „Świecznik“ Musset'a. Karol Borowski „pożegnał publiczność lubelską“ nie „świetnym przedstawieniem komedii Alfreda de Musset: „Świecznik“, ale kapitalnym — kiczem.

POJETNY.

- Gdzie się pan urodził?
- W Białymstoku, ale, do szkół chodziłem w Grodnie.
- Co? Codzień taki kawał drogi?

ZOOLOGIA.

- Jesteś kompletny osioł, brakuje ci tylko rogów?...
- Co za głupi dowcip — przecież osioł nie ma rogów...
- No to nic ci już nie brakuje...

MĘSKIE.

- Czy oskarżony nie pomyślał o swojej matce, gdy kradł te koszule?
- Nie, panie sędzio, to były męskie koszule.

ISTOTNIE PROSTE.

- Bierzcie przykład ze mnie: przed dwudziestu laty przyjechałem do Warszawy z jedną złotówką w kieszeni — no a teraz wiecie jak stoję?
- No a cóż pan począł z tą złotówką?
- Bardzo proste — zatelegrafowałem do domu, aby przysłali pieniądze.

Przedstawienie „Świecznika“ było najgorszym przedstawieniem w naszym teatrze w ubiegłym sezonie. Dekoracje p. Węgiekowskiej były nie „czarujące“, jak pisze „Gazeta Ludowa“, z której nikt tych dekoracji nie widział, ale były one czarującą wystawą sklepową, którą myśmy widzieli i która, zdaniem naszym, zwyciężyła w przedstawieniu, „pomysłowe, całkiem nowe ujęcie reżyserskie sztuki przez Borowskiego“. Daliśmy temu wyraz w recenzji zatytułowanej „Węgiekowska contra Borowski — 3:0“. Czy „elita intelektualna Lublina zgótowała artystom dziękczynną owację“, nic nam nie wiadomo, wiemy natomiast, że nie „elita“ (elitaryzm wszelkiego typu jest nam zgoła obcy), ale „szara masa“ publiczności teatralnej w czasie jednego z przedstawień „Świecznika“ — zachowała się nie bardzo entuzjastycznie.

Atrament zamarzał w kałamarzach

a sędziowie ferowali wyroki

Tuż przed wybuchem wojny, olbrzymim nakładem kosztów, wybudowany został w Warszawie przy ul. Leszno wspaniały gmach, specjalnie przystosowany dla potrzeb sądownictwa. Budynki ten, składający się z 13 bloków (ogółem 188.000 mtr. kub.), w wyniku wojny został b. poważnie uszkodzony. Ubiegłej zimy cały aparat sądowy, sędziowie, prokuratorzy i urzędnicy dali dowód niebywałego hartu ducha i ofiarności, pracując w nieopalonym, pozbawionym całkowicie szyb i światła, budynku. Dość powiedzieć, że korytarze były zasypane śniegiem, a w okresach mrozów atrament zamarzał w kałamarzach.

W roku bież. staraniem Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, przystąpiono do remontu gmachu. W ramach

Dlaczego „Gazeta Ludowa“ zamieściła niesprawdzone przez siebie informacje o Teatrze Lubelskim, pozostaje — jak na razie — tajemnicą jej redakcji i chyba — p. Borowskiego. Spodziewamy się jednak, że sprawą tą zainteresuje się departament Teatru w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

I bez p. Borowskiego — o tym jesteśmy głęboko przekonani — Teatr Miejski zostaje tym czym był, tj. jednym z najlepszych Teatrów w Polsce.

S. Pki.

Wieś otrzymuje od miasta maszyny i narzędzia

W ramach akcji „przemysł dla wsi“, „Spółem“ zamówiło 7.600 pługów jednoskibowych, 1.200 pługów dwuskibowych, 700 bron polowych, 3.600 bron sprężyno-

wych, 400 siewników, 700 kieratów, 2.500 kultywatorów, 1.000 młocarni, 1.000 wialni, 1.400 sieczkarni, 1.700 parników i 300 kopaczek. Dotychczas dla zrealizowania tej akcji fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce dostarczyły wyrobów o wartości 40 milionów złotych, w tym: 3.000 pługów jednoskibowych, 800 pługów dwuskibowych, 1.100 bron polowych, 300 wialni, 400 bron sprężynowych, 100 siewników, 200 kieratów, 500 kultywatorów, 180 młocarni, 150 sieczkarni, 700 parników oraz 80 kopaczek. Szczególny popyt istnieje na bronie sprężynowe, kultywatory i kopaczki, zamówienia których przekroczyły już ilość przydziałów, dostarczoną „Spółem“ przez przemysł.

dokonanych prac zaistniała możliwość zainstalowania obecnie w gmachu sześciu wydziałów Sądu Okręgowego, Sądu Ubezpieczeń Społecznych, 5-oddziałów Sądu Grodzkiego, Specjalnego Sądu Karnego, sędziów śledczych i częściowo prokuratury.

Terroryzowali, napadali, grabili

RYBNIK, 2.9. (PAP). Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Rybniku ogłosił wyrok w rozprawie przeciwko 34 członkom nielegalnej organizacji podziemnej, działającej pod przewodnictwem Józefa Wawrzynicza pseud. „Pepik“. Banda ta przez

dłuższy czas terroryzowała okoliczną ludność i dokonała szeregu grabieży u wieśniaków powiatu rybnickiego. Ponadto bandyci dokonali znanego napadu rabunkowego na kasjera kopalni „Debieńsko“, u którego zrabowali 2 i pół miliona złotych. Lupem tym bandyci rozdzielili się między sobą, przy czym przywódcy wzięli sobie od 100 do 150 tys. złotych, zaś reszta otrzymała po 5 tys. zł. Banda ma również na sumieniu szereg napadów na działaczy społecznych, funkcjonariuszy bezpieczeństwa i in.

Po przeprowadzeniu rozprawy i udowodnieniu winy sąd ogłosił wyrok, mocą którego 11 oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci, 19 — na karę więzienia, 4 zaś oskarżonych sąd uniewinnił.

Potrzeba wychowawców

Ministerstwo Oświaty poszukuje kandydatów na kierowników i wychowawców w domach dziecka, świetlicach i w innych placówkach opieki nad dziećmi. Osoby zainteresowane tą ważną dziedziną pracy winny zgłaszać się w Kuratoriach Okręgowych Szkolnych, które chętnych mogą skierować na kursy przygotowawcze do pracy społeczno-wychowawczej.

W jesieni 1946 r. odbywać się będą trzy i czteromiesięczne kursy dla wychowawców, połączone z bezpłatnymi internatami, w Łodzi, w Zgierzu pod Łodzią, w Opolu i w Krakowie. Na powyższe kursy zgłaszać się winny osoby przynajmniej o średnim wykształceniu, mające rzetelne zamiłowanie do pracy z dziećmi i młodzieżą. Wobec ogromnego zapotrzebowania tego typu wychowawców absolwentów kursów zawsze znajdują pracę. Dokładniejszych informacji w tej sprawie udziela Kuratorium Okręgowe Szkolne w Lublinie ul. 3 Maja 6

Internat w Nałęczowie dla inwalidów wojennych bursy w Lublinie

Związek Inwalidów Wojennych, który objął kilka budynków w Nałęczowie, przystąpił obecnie do remontu tych budynków. Remont przeprowadzać będzie Spółczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Związek Inwalidów Wojennych projektuje założenie w Nałęczowie internatu dla 40—60 młodocianych inwalidów z obecnej wojny, którzy pobierali by naukę

w Szkole Spółdzielczej w Nałęczowie. Istnieją duże trudności w realizacji tego projektu, jednak zdecydowana postawa Związku w dążeniu do ułatwienia inwalidom wojennym przygotowania się do zawodu, jak również życzliwe ustosunkowanie się władz szkolnych do tego zagadnienia rokuje jak najlepsze nadzieje.

W Lublinie i na terenie województwa istnieje małe zrozumienie dla spraw inwalidzkich. Rozgoryczeni i pozostawieni własnemu losowi inwalidzi wojenni, nie znajdując poparcia w dążeniach do zdobycia warsztatu pracy i ułatwienia w przeszkoleniu dla uzyskania zawodu, najczęściej załamują się psychicznie.

Inicjatywa Związku Inwalidów Wojennych w kierunku szkolenia inwalidów celem uzyskania przez nich podstawy do egzystencji, musi objąć jak największą liczbę inwalidów, jeżeli problem inwalidzki ma być właściwie rozwiązany.

Internat w Nałęczowie dla kilkudziesięciu młodocianych inwalidów będzie za częścią akcji Związku na terenie Lubelszczyzny. Związek Inwalidów nosi się również z zamiarem założenia bursy w Lublinie. Niestety, brak odpowiedniego lokalu nie pozwala na zrealizowanie tego projektu.

Wojsko pomaga zbierać, młócić i siać

Jednostki wojskowe okręgu krakowskiego przysły z wydatną pomocą ludności województwa krakowskiego i rzeszowskiego, zbierając zboże z 6 tys. ha i zwożąc z blisko 7 tys. ha. Brygady wojskowe wzięły również udział w omlotach dostarczając ogółem ponad 2.280 ton zboża. Obecnie wojsko przystąpiło do pomocy w pracach związanych z siewami jesiennymi zaorując dotychczas blisko 1.000 ha. Jednostki wojskowe wykonują również prace przygotowawcze oraz siewy jesiennie na terenach opuszczonych przez przesiedloną ludność ukraińską.

Zamiast bomb — kwiaty

Święto Lotnika stało się w siódmą rocznicę wybuchu wojny wspaniałą rewią odrodzonego lotnictwa polskiego. Na lotnisko bydgoskie przybył Marszałek Polski, Michał Żymierski w towarzystwie min. min. Matuszewskiego, Tkaczowa i innych dostojników.

Gigantyczna impreza zgromadziła ponad 100.000 osób, śledzących z zainteresowaniem niezwykle ciekawe pokazy i wyczyny lotnicze. W części pierwszej imprezy odbyły się pokazy osiągnięć lotnictwa wojskowego w okresie powojennym. Samoloty różnych typów demonstrowały najróżnorodniejsze figury pilotażu i wyższego pilotażu, efektowne loopingi, świece, loty koszące, pętle, becзки lotnicze itp. Potężne wrażenie wywarł masowy przelot eskadr lotniczych nad Bydgoszczą.

Z kolei odbyły się emocjonujące pokazy bombardowania dokonywane przez samoloty szturmowe i nurkujące. W czasie masowego przelotu bombowców nad lotniskiem, samoloty zamiast bomb rzuciły kwiaty, co stanowiło wzruszający kontrast z naszymi niedawnymi przeżyciami. Po efektownych pokazach walk powietrznych my

śliwców jednoosobowych odbyły się masowe skoki ze spadochronami z samolotów transportowych, mieszczących po 30 ludzi. Rozentuzjasmowana publiczność przerwała kordon i wtargnęła na lotnisko, owacyjnie przyjmując dzielnych skoczków. Dowódca skoczków zameldował Marszałkowi Roli Żymierskiemu swój 70-ty skok.

W drugiej części imprezy odbyły się interesujące pokazy lotnictwa cywilnego, połączone z lotami akrobacyjnymi. Tłumy publiczności z zapartym tchem podziwiała efektowne lo-

ty szybowcowe, ewolucje rekordzistki świata Wandy Modlibowskiej, pokazy moto - szybowców oraz samolotów sportowych typu „Szapak”.

Na zakończenie przedefilowały nad lotniskiem samoloty reprezentacyjne wszystkich aeroklubów polskich, które w przeddzień Święta Lotnika przyleciały na lotnisko szybowcowe w Fordonie pod Bydgoszczą. W czasie przerwy w pokazach Marszałek Żymierski wraz z otoczeniem zwiedził wystawę prac lotniczych, otwartą w hangarach lotniska bydgoskiego.

Herr General prosi o repetę

W dniu 1 bm. przedstawiciele Misji Wojskowej do Badań Zbrodni Niemieckich przywieźli do Warszawy trzech wybitnych niemieckich zbrodniarzy wojennych. Walter Goudeville, gen. żandarmerii SS był zastępcą Greisera do spraw policyjnych na okręg Warthegeau. Odnaczał się on bezwzględny okrucieństwem w stosunku do Polaków. Karierę swoją w czasie wojny rozpoczął od oberleutnanta i szybko awansując został pod koniec wojny generał-majorem. W czasie podróży był przygnębiony, nie ma on za-

danych złudzeń co do kary za swoje czyny, jest pewien, że zostanie skazany na śmierć. Drugim zbrodniarzem dostawionym wczoraj do Warszawy jest gen. policji von Proeck, szef żandarmerii w Bydgoszczy. Za jego to „rządów” ludność Bydgoszczy była przesładowana, tępiona i mordowana. Ma on na sumieniu sławną bydgoską „krwawą niedzielę”. Trzeci z przestępców to Walter Gehrels, starosta w Poznaniu. Ma on na sumieniu m. in. bezwzględne wysiedlanie Polaków z Poznańskiego.

Zbrodniarze niemieccy zostali odnalezieni przez Polską Misję Wojskową w obozie Sandbosten, w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Z lotniska przestępcy odstawieni zostali do więzienia mokotowskiego. Wszyscy zachowują się b. uniżenie, niepomni na posiadane jeszcze do niedawna szlify generalskie lub tytuły wielkorządów polskich. Nawet teraz jednak dbają wiele o drobne sprawy i wygody, dopytując się co będzie na obiad lub kolację, przy czym podkreślają, że jedzenie otrzymane od Polaków smakuje im bardzo.

Walczyli o polski Gdańsk

W dniu 1 bm., w siódmą rocznicę wybuchu wojny, odbyły się w Gdańsku uroczystości ku czci obrońców Poczty Gdańskiej w obecności min. Poczty i Telegrafów dra Putka. Pochód przeszedł ulicami starego Gdańska, udając się na plac Obrońców Poczty Gdańskiej, gdzie nastąpiło złożenie wieńców przed wypalonym gmachem poczty w ilości ponad 80. Przed gmachem Poczty nastąpiło odsłonięcie płyty pamiątkowej ze skromnym napisem: „Obrońcom Poczty Polskiej w Gdańsku. 1 wrzesień 1939 r.”. U do-

łu „Gdańsk” i data „1 wrzesień 1946 rok”. Straż honorową przy płycie pełnili gdańscy pocztowcy. Po nabożeństwie żałobnym, celebrowanym przed polowym ołtarzem, opierającym się o front pocztowego budynku, podczas którego przygrywała orkiestra marynarki wojennej, przemówienie żałobne wygłosił prezydent miasta Gdańska inż. Nowicki.

A może by tak i u nas?...

Laboratorium akustyczne Akademii Architektury ZSRR przeprowadziło badania szumu na ulicach Moskwy przy pomocy specjalnie do tego celu skonstruowanego aparatu. Aparat stanowi czuły mikrofon, rejestrujący dźwięki o natężeniu od 30 do 130 fonów. Na podstawie wyników przeprowadzonego badania zostanie zestawiona mapa szumu na ulicach Moskwy. Przeprowadzone badanie wykazało zależność szumu ulicznego od szerokości i nawierzchni jezdni, od obecności zieleni itd. Wszystkie te okoliczności uwzględnią architekci radzieccy przy projektowaniu nowych i rekonstruowaniu starych ulic i pla-

ców stolicy. 4 września zostanie przeprowadzone badanie szumu na placach przydworcowych w porze nocnej.

Gdynia w hołdzie swym obrońcom

Na cześć poległych obrońców Wybrzeża odbyło się w Gdyni uroczyste nabożeństwo w kościele Najświętszej Marii Panny, następnie pochód z udziałem oddziału wojska, organizacji społecznych i władz udał się na cmentarz Witomiński, gdzie złożono wieńce na grobach żołnierzy polskich, poległych w roku 1939 w obronie Wybrzeża.

Wojsko razem z narodem

„Na odbudowę Warszawy, w której naród weźmie szeroko udział, będziemy patrzyli, jako na pole twórczej walki. Miesiąc wrzesień, w którym Niemcy dokonali pierwszego zburzenia naszej stolicy, niech przypomina Polakom i światu, czym był hitlerizm i co uczynił on z Warszawy, niech będzie przestrogą przed pochopnym dźwiganiem Niemiec, które jeszcze nie zmieniły wilczej skóry i nie wyrzekły się nadziei na odwet.

Warszawę musi odbudować cała Polska i cały Naród. Trzeba zmobilizować do tego wszystkie wysiłki i poruszyć wszystkie serca, aby odbudowa stolicy entuzjasmowała cały kraj i była akcją stałą. Odbudowując stolicę, każdy odbudowuje swój dom. Społeczeństwo polskie jest ofiarne i dowiodło, że rozumie sprawę odbudowy kraju. Wierzę głęboko, że naród polski odbuduje Warszawę, jako najnowocześniejszą i najpiękniejszą ze wszystkich stolic.

We wrześniu, który będzie stałym miesiącem odbudowy Warszawy, Naród przystępuje do twórczej ofensywy, a wojsko razem z narodem, bo wolą całego Narodu polskiego jest, aby Warszawa była odbudowana”.

(Z przemówienia Marszałka Polski Michała Żymierskiego, wygłoszonego w dn. 1 bm. przed mikrofonem Polskiego Radia).

Kiliński na dawnym miejscu

W dniu 1 września, w pierwszym dniu miesiąca odbudowy Warszawy, pomnik Kilińskiego powrócił na dawne swe miejsce na plac Krasieńskich. Przeniesiony przez Niemców w czasie okupacji do gmachu Muzeum Narodowego, po oswobodzeniu Warszawy — pomnik ustawiony został prowizorycznie naprzeciw Muzeum w Alei 3-go Maja.

Trzy razy więcej niż przed wojną

Znajdująca się pod zarządem państwowym farbiarnia i wykończalnia dawn. „E. P. Strohbach” w Zgierzu barwi i wykańcza obecnie ponad 200.000 m tkanin, podczas gdy przedwojenna produkcja dochodziła zaledwie do 70.000 m tkaniny. Zakłady, w których przed wojną pracowało 120 robotników, zatrudniają 450 pracowników.

Budujemy mosty

Po odbudowie dwudziestu kilku mostów na linii Tarnów—Stróże obecnie P. K. P. odbudowują most w Bogumiłowicach na Dunaju, długości około 350 metrów. Buduje się również most na Wisłoku na linii kolejowej, wiodącej z Przemysła na Zachód. W Przemysłu został wykończony i oddany do użytku most na Sanie, zbudowany przez stacjonującą tu szkołę inżyniersko-saperską.

S/S „Narocz”

po raz pierwszy w Polsce

W Gdańsku kończy wyładunek polski statek SS „Narocz”, który pierwszy raz po wojnie przybył do Polski. Statek „Narocz” przybył z Afryki Północnej ze Sfax, przywożąc 800 ton fosfatów, z Marsylii zaś 985 ton oleju maszynowego. Statek, rejestrowany jeszcze w okresie przedwojennym w Gdańsku, idzie po wyładunku na remont do doku Stoczni Nr 1, po czym wyjeżdża z ładunkiem węgla do Skandynawii.

Brawo Masłowa!

Sąd konkursowy Ogólnopolskiego Konkursu Ludowych Zespołów Amatorskich, który odbył się w sali kina „Roma” w Warszawie wyróżnił następujące zespoły: zespół ze wsi Masłowa (pow. kielecki), zespół z Dobrzyń (Śląsk Opolski), zespół z Orzesza (Górny Śląsk) i zespół z Osowic (pow. łódzki). Stronnictwo Ludowe zamierza powtarzać konkursy ludowych zespołów amatorskich co roku.

Robotnicy warszawscy

Dnia 1 bm. koszarach na Wybrzeżu Gdańskim w Warszawie odbyła się uroczystość poświęcenia i przekazania ufundowanego wspólnym wysiłkiem pracowników i robotników Elektrowni, Gazowni, Wodociągów i Kanalizacji sztandaru 25-mu Samodzielnemu Batalionowi Strzeleckiemu Komendy m. st. Warszawy.

Po złożeniu raportu przez dowódcę 25 Samodzielnego Batalionu Strzeleckiego komendantowi garnizonu m. st. Warszawy płk. Macowi, na dziedzińcu koszar, udekorowanym flagami narodowymi, odprawiona została msza polowa przy udziale orkiestry Elektrowni Warszawskiej, po czym nastąpiło poświęcenie sztandaru, wbicie gwoździ w drzewce oraz przekazanie sztandaru Batalionowi.

Dzieje hitleryzmu na wąskiej taśmie

ŁÓDŹ, 2.9. Ukończony został montaż i zdjęcia pierwszego długometrażowego filmu na wąskiej taśmie pt.: „Zbrodnia i kara” produkcji Klubu Filmowców Wąskotaśmowych. Film ten przedstawia dzieje hitlerowskiego reżimu od momentu przyłączenia Austrii aż do klęski i upadku Trzeciej Rzeszy. Na całość filmu składają się autentyczne dokumentarne zdjęcia wąskotaśmowe, nie publikowane przez władze niemieckie. Film przedstawia również walki o Warszawę w r. 1939 podbój państw europejskich epilogiem zaś filmu są zdjęcia z procesów zbrodniarzy hitlerowskich.

„Nagan” skazany na śmierć

POZNAŃ, 2.9. (PAP). Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Ostrowie Wlkp. rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę przeciwko członkowi bandy „Szarego”, Wasilewskiemu Edmundowi pseud. „Nagan” i 5 jego towarzyszy. Na podstawie całokształtu przewodu sąd uznał poszczególne oskarżonych winnymi czynnego udziału w zamachach na organa państwowe oraz w napadach rabunkowych z bronią w rękę na terenie pow. ostrowskiego. Po naradzie sąd skazał Wasilewskiego Edwarda pseud. „Nagan” na karę śmierci, pozostałych oskarżonych na kary więzienia.

SPORT

Sukcesy lubelskich biegaczy

na Robotniczych Mistrzostwach w Łodzi

Kuśmirek i Kramek wygrywają bieg na 5 km

W Robotniczych Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski brało udział tylko czterech zawodników lubelskich: Kramek (KS LSS), Król (KS Garbarnia) oraz Kuśmirek i Michoń (KS MO Partyzant). W sobotę odbył się bieg na 1500 m. Startowało 26 zawodników reprezentujących wszystkie okręgi.

Pierwsze miejsce zajął Nieroba (Śląsk) — trzeci na liście biegaczy, którzy uzyskali w tym roku najlepsze czasy na 1500 m — osiągając 4:21 min. Drugi był ostro finiszujący lubliniak Kuśmirek (4:23) o jedną dziesiątą sekundy przed Kramkiem. Michoń znalazł się na 9-tym miejscu. Ślązak od startu uciekł swym konkuren-

tom o blisko 60 metrów. Czołówkę pościgową prowadził Kramek. „Żeby jeszcze było ze 100 metrów do mety, tobyśmy Nierobę złapali — opowiada popularny biegacz lubelski.

W drugim dniu zawodów, w niedzielę, biegacze lubelscy odnieśli pełny sukces, zajmując obydwaj pierwsze miejsca w biegu na 5.000 m.

Wśród 19 uczestników biegu znalazło się 3 lubliniaków. Michoń narzucił zbyt ostre tempo, natomiast Kuśmirek i Kramek dobrze rozwiązali bieg taktycznie. Prowadził znowu Kramek, a Kuśmirek dobrze przygotowany kondycyjnie wyszedł na finiszu. Czas zwycięzcy 17 min. 0,5 sek. — dobry, jeżeli weźmie się pod uwagę ciężką, twardą bieżnię i deszcz, który padał podczas zawodów. Kramek przyszedł dwa metry za Kuśmirkiem, Michoń piąty.

Król wygrał swój przedbieg na 200 m, ale odpadł w półfinale.

Ostatecznie czterech biegaczy lubelscy zajęli 1-sze miejsce, 2 — drugie, 1 — trzecie, piąte i dziewiąte miejsce wśród b. licznie reprezentowanych innych okręgów.

Śląsk wygrywa z Warszawą w boksie

Szczegóły zwycięstwa pięściarzy śląskich nad warszawskimi 9:7 przedstawiają się następująco:

W wadze muszej żywiolową walkę Przybytniewskiego (W) z Bazarnikiem (Śl) sędzia przerwał w 3 rundzie, gdyż Ślązak rozciął Przybytniewskiemu brew. Wynik — nierozstrzygnięty.

W w. koguciej Grzywocz (Śl) pewnie pokonał wicemistrza Polski Sadłowskiego (W). W drugiej rundzie warszawiak był dwukrotnie na deskach.

W piórkowa — twardy Krawczyk (Śl) wygrał z Sobkowiakiem (W).

W w. lekkiej Czortek (W) zwyciężył na punkty Sztolca (Śl), mając przewagę w dwóch pierwszych starciach.

W wadze półśredniej Selma (W) przegrał przez k. o. w drugiej rundzie z Rademacherem (Śl) — b. mistrzem Niemiec (?).

Najpiękniejszą walkę stoczyli przedstawiciele w. średniej Kołczyński (W) i Nowara (Śl). Kołczyński rozporządza znacznie silniejszym ciosem. Ślązak natomiast posiada błyskotliwą technikę, połączoną ze świetną pracą nóg. W pierwszym starciu przeważa Kołczyński. Nowara odzyskuje stracone punkty w drugiej rundzie, ale b. reprezentant Europy dochodzi znów do głosu w trzeciej rundzie i ostatecznie wygrywa walkę na punkty. Spotkanie Kołczyńskiego z Nowarą było właściwie pojedynkiem o mo-

ralny tytuł mistrza Polski na rok bieżący.

W w. półciężkiej Archacki (W) pokonał Kolonkę (Śl) po słabej walce. Ostatnie spotkanie w wadze ciężkiej zakończyło się wygraną Figla (Śl). Sowiński (W) prowadził po pierwszej rundzie, ale w trzeciej otrzymał kilka silnych ciosów.

W hali katowickiej zebrało się 5 tysięcy widzów.

KS Społem — wicemistrz Okręgu

Klub spółdzielców lubelskich jest stosunkowo młodym klubem. Powstał w marcu br. z inicjatywy Rady Zakładowej Elewatora w Lublinie przy wydatnej pomocy Dyrekcji.

Dzisiaj KS Społem skupia ponad 200 członków i prowadzi pracę w 5-ciu sekcjach: piłki nożnej, piłki ręcznej, lekkoatletycznej, tenisa stołowego i bokserskiej.

Najwyższą działalność przejawiają piłkarze, którzy w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A LOZPN zajęli drugie miejsce (po Lubliniance). Sekcja piłki nożnej obejmuje dwie drużyny i drużynę juniorów.

W tym sezonie piłkarze KS Społem rozegrali ogółem 13 spotkań: 10 mistrzowskich i 3 towarzyskie, wygrywają 7 razy, ponosząc 5 porażek i 1 raz remisując. Stosunek bramek przedstawia się dla Społem ujemnie 37:40.

Młody klub posiada w swoich szeregach rutynowanych piłkarzy. Systematyczny trening powinien podnieść poziom drużyny, która w ostatnim meczu z Lublinianką prowadziła 3:0 i przegrała w końcu 5:3.

We wszystkich 13 meczach brali udział: Zalewski, Skirmunt, Gromek, Korabowski, Nagórny. 12 razy grał Socha, 11 razy reprezentowali Społem: Wrotniak, Szuper i

Walicki, Bogucki, Ochlik i Małolepszy wystąpili 8 razy. Trzykrotnie w pierwszej drużynie pojawił się Pazychodeń, dwukrotnie — Czyżewski.

Po jednym meczu mają na swoim koncie: Labarewicz, Różyło II, Trawicki, Potyrański i Pada.

Strzelcami bramek byli: skrzydłowi Wrotniak i Gromek — po 3, Bogucki — 6, Zalewski — 5, Szuper i Walicki — po 2 oraz Korabowski, Skirmunt i Trawicki — po 1.

Prezesem KS Społem jest dyr. Ryszard Pol, piłkarzy trenuje nac. Jerzy Włócek.

Rozgrywki o puchar płk. Salomona

Zarząd Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w Lublinie podaje do wiadomości, że ostateczny termin zgłoszeń dla zespołów, które pragną wziąć udział w turnieju siatkówki i koszykówki o puchar przechodni płk. Gwidona Salomona, upływa z dniem 7 września br. (do godz. 18-ej).

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w gmachu Domu Żołnierza, pokój nr 81, od 9-ej do 18-ej.

Konkurs „Gazety Lubelskiej“

Czwarta 10^{ka} nagrodzonych

31 — 40. Po 1/2 kg mieszanki owocowej (nagrody zaofiarowane przez Fabrykę Cukrów, Pierników, Herbatników i Biskoptów, St. Wrona, Lubartowska 20) wylosowali:

Szala Iwo, Strażacka 1 m. 2.
Kosicki Zdzisław, Czwartek 15 m. 1.

Buczyńska Anna, Krak. Przedm. 57 m. 3.

Kępa Jan, Godebskiego 13 m. 15.
Siennicki Stanisław, Krótka 3 m. 19.

Tudelski Bogdan, Rybna 12 m. 8.
Mulak Regina, Pochyla 7 m. 1.

Młynarski Józef, Kościuszki 10 m. 13.

Nowacki Bogusław, Żmigrod 7 m. 22.

Woźniakowska Irena, Krak. Przed. 17 m. 10.

Wszystkich wymienionych prosimy o odbiór wylosowanych nagród w Sekretariacie „Gazety Lubelskiej”, ul. 3-go Maja 4, w godzinach od 15-ej do 17-ej.

LOTERIA

Losy do pierwszej klasy już sprzedaje, a zamiejscowym wysyła pocztą po wpłaceniu na PKO nr. II/436 należności (cały los 200, połowa 100, ćwiartka 50 zł.)

Kolektura „WYGODA“

Edwina Michałowskiego
Lublin, Bernardyńska 28 róg Zamojskiej, telefon 34-87 4041

Kramkowi przybył nowy rywal: Kuśmirek, biegacz o dużym talencie i trenujący tak solidnie, że powinniśmy o nim pamiętać jako o reprezentancie Lublina we wszystkich poważniejszych imprezach lekkoatletycznych.

Kramek nie mógł się dostatecznie przygotować do mistrzostw, ale jest punktem, na który sport lubelski może zaw sze liczyć.

Migawki z radomskiej wyprawy:

Pierwszy karny przeciwko „Lubliniance” został podjęty na dworcu w Lublinie: do kompletu brakowało Wójcickiego. Henio przyjechał do Radomia o 1.30 w nocy, a w łóżku znalazł się o godz. 2.15.

Brak formy u zawodników „Lublinianki” stwierdzono już w sobotę wieczorem. Na sędzia, nie kibic z trybuny, ale zwykły patrol wojskowy zainteresował się niedociągnięciami formy u Gajowiaka i Malinowskiego. Powód: niedopięte kołnierze mundurów.

Radzimy wszystkim sportowcom wyjeżdżającym na zawody, aby w wagonie nie dawali się wciągnąć miłym współtowarzyszkom podróży w żadne gry, nawet w zapalki — o ciastka. Pewna miła paniuszka po wygraniu „hazardu zapalczanego” na pocieszenie wręczyła kapitanowi drużyny Rudnickiemu monetę 5-cio groszową jako talizman. Rudnicki talizman jakoś zagubił. Wspólnymi siłami udało się tę piątkę odnaleźć w postaci pięciu bramek na zakończenie meczu. W przyszłości radzimy nie przyjmować talizmanów oznaczonych cyframi, które mogą być złowróżebne.

Mili sympatycy „Lublinianki” nie żalowali naszym piłkarzom przed meczem słodczy, i skończyło się na goryczy...

Gry prowadzono z tak wielkim temperamentem, że niektórzy zawodnicy zmieniali swą powierzchowność. Publiczność zauważyła, że jeden z piłkarzy „Lublinianki” w momencie oka stał się małym juniorem (Malinowski).

W sobotę, kiedy nasi piłkarze oglądali radomskie boisko para nanuczonych prowadziła zaciętą dyskusję. On twierdził, że wygra „Lublinianka”, ona upierała się, że Radomianek ma zwycięstwo w klasznie. Cóż, niestety, czasami kobiety mają rację...

Książki Szkolne posiada

Księgarnia
św. Wojciecha
w Lublinie 4170
Krakowskie Przedmieście 39

MYDŁO

„SIEW“

w znanej jakości
do nabycia we wszystkich
sklepach
Fabryka:
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23 3129

Pierwszy powojenny raid Automobilowy

Niedawno wznowił swą działalność Automobil-Klub Polski. Obecnie organizuje poważną imprezę sportową, jaką będzie „Pierwszy powojenny raid Automobil-Klubu Polskiego”, który odbędzie się w dniach od 5 do 7 września br. Raid nie będzie wyścigiem samochodowym, lecz próbą zręczności i umiejętności jazdy. Regulamin raidu przewiduje trzydniową jazdę okrężną, próbę uruchomienia silnika, zręczności jazdy, zrywu i hamowania.

Automobilistów lubelskich będą reprezentowali:

1. Szepepański Stanisław prezes Lubelskiego Oddziału AP i Pelczyński Leon na samochodzie Wanderer.

2. Inż. Gozdek, Wielisław i Andruszkiewicz Zdzisław na samochodzie Hanza.

3. Kocopyński Zbigniew i Hampel — Mercedes Benz.

4. Łyczka Władysław i Rosse Aleksander — DKW.

Zawodnicy lubelscy startują z Warszawy. Na start do Warszawy wyruszają z Lublina w dniu 4-go września o godz. 9-ej rano z Placu Litewskiego sprzed gmachu Poczty.

Sport Lubelski myśli o Odbudowie Stolicy

Dnia 4 września o godz. 18-ej w lokalu Wojewódzkiego Urzędu W.F. i P.W., ul. Uniwersytecka 3, odbędzie się zebranie w sprawie udziału Sportu Lubelskiego w akcji Odbudowy Warszawy.

Lubelskie T-wo Opieki nad Zwierzętami

Opieka nad zwierzętami, stosunek człowieka do czworonożnych jego sług i przyjaciel jest do pewnego stopnia problemem charakteru i uczuć ludzkich. Krzewieniem wśród społeczeństwa idei humanitarnego stosunku do zwierząt zajmowało się założone w roku 1926 Lubelskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Z inicjatywy Towarzystwa powstały jego Oddziały w Lubartowie, Nałęczowie i Chełmie. Szczególnie czynny był Oddział lubartowski, który podobnie jak w Lublinie zorganizował własną poradnię weterynaryjną.

Obecnie po 6-letniej przerwie wojennej Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zostało powtórnie powołane do życia. Prezesem jego jest ob. B. Michałowski. Przy ul. Chmielnej Nr 2 (boczna 3-go Maja) mieści się biuro Towarzystwa i funkcjo-

nuje poradnia. Z Towarzystwem współpracują lekarze weterynarii dr dr Dobek, Kot i Wójcik.

Celem większego zainteresowania społeczeństwa pracami Towarzystwa i utrzymania z jego strony pomocy Zarząd Towarzystwa zwołuje w dniu 8 bm. o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Chmielnej Nr 2 walne zebranie członków i sympatyków.

Kronika Milicyjna

W dniu 1 września br. wpadł pod pociąg ob. Lipiński Ryszard. Koła obcięły nieszczęśliwemu obie nogi. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie zmarł w nocy z 1 na 2 września.

Do Romara Mariana, mieszkańca wsi Czarków pow. Siedlce, przyszedł niejaki Zieliński Kazimierz, zamieszkały w tej samej wsi. Zieliński wywołał Romara z mieszkania, a następnie z niewiadomych przyczyn strzelił doń dwa razy, raniąc Romara w brzuch. Zieliński zbiegł w niewiadomym kierunku.

Dnia 1 bm. trzech osobników uzbrojonych w broń automatyczną, pistolety i granaty, dokonało napadu rabunkowego na Urząd Gminny Skurzec, gdzie zrabowali 34 tys. złotych.

Na młyn państwowy w Łęcznej napadło trzech bandytów uzbrojonych w pistolety i broń maszynową, którzy zrabowali 10 tys. złotych.

Teatry i kina

Z TEATRU MIEJSKIEGO

„Ostrożnie świeżo malowane“ komedia w 3-ach aktach Rene Fauchois z Antonim Fertnerem w roli głównej. Pozostałe role spoczywają w rękach niezawodnych aktorów sceny lubelskiej: I. Lado słowny, S. Cybulskiej, H. Skrzydłowskiej, J. Klejera, E. Kowalczyka, W. Michnikowskiego oraz uczniów szkoły dramatycznej.

KINO „APOLLO“ wyświetla film szpiegowski pt.: „Nieuchwytny Smith“. Nadprogram: dodatek „Testament Jaracza“.

KINO „BALTYK“ wyświetla film pt.: „Zygmunt Kłosowski“.

KINO „RIALTO“ wyświetla film muzyczny pt.: „Służby kawalerskie“. Nadprogram: PKF nr 26. Pocz. seansów: 15.30, 17.30, 19.30. W niedziele i święta 13.30.

Naprawa! Sprzedaż! Części!
ZAKŁAD PRECYZYJNO — MECHANICZNY
STEFAN SŁAWEK
 Lublin ul. Zamojska 14 tel. 28 — 24
 Przyjmuje do reperatury wszystkie systemy maszyn: do pisania, liczenia i szycia Kasy kontrolne, powielacze, numeratory, datowniki, oraz narzędzia medyczne. Wymiana czcionek z niemieckich na polskie.
 SZYBKO 2677 FACHOWO

ROLNIKU! PAŃSTWOWA SPECJALNA FABRYKA WAG UCHYLNICH I MASZYN ROLNICZYCH
J. CAUDR w Lublinie ul. Garbarska nr 8 tel. 11-20
 Produkuje młocarnie 4-ro i 2-trybowe o napędzie kieratowym, ręcznym i pasowym oraz siewczarnie typu „Warszawianka“ i Bental z gwarancją 5-letnią. Fabryka produkuje również wagi uchyłne do 15 kg pocztowe do 220 kg szalkowe do 5kg, wagi wozowe, wagi kolejowe, automaty do normowania zastrzyków soli do szynek
Rolniku, przyjdź i zobacz produkcję z dobrego surowca, a kupisz na pewno maszynę z 5-cio letnią gwarancją. 3482

PRZETWÓRNIWA WYROBÓW CHEMICZNYCH „STANGARD“
 poleca swoje wyroby doskonałej jakości
pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania pokost, farby olejne itp.
 Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 277

Mydło „JAWA“ i „PLON“
 Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
 Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
 Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 271

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

NAUKA

OGÓLNOKSZTAŁCĄCE Gimnazjum i Liceum Przyrodnicze im. A. i J. Vetterów Zgrom. Kl. p. ców m. Lublina ul. Bernardyńska 14, przyjmuje zapisy do wszystkich klas. 4208

LEKCJI na fortepianie na wszystkich stopniach udziela dyplomowany prof. Narutowicza 48 — 3. 4221

DYREKCJA GIMNAZJUM I LICEUM W. ARCISZOWEJ, Kapucyńska 6, zawiadamia, że w br. oprócz klas normalnych zostaną uruchomione klasy dla opóźnionych wiekiem (przyspieszone) dla Gimnazjum i Liceum. 4248

KURSY BUCHALTERYJNE Związku Księgowych dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy ul. Narutowicza 33 w godzinach 17—19. 4308

PRACA

POSZUKIWANA osoba do prowadzenia gospodarstwa domowego. Referencje pożądane. Zgłoszenia: Furmańska 2 (Piekarnia). 4220

POTRZEBNY chłopiec do pracy cukierniczej. Wiadomość Bernardyńska 2 — 9. 4277

PRZYJMĘ ucznia na praktykę do zakładu fotograficznego. Pożądane 7 kl. szkoły powszechnej. Zgłaszać się Królewska 5. 4312

POTRZEBNY pracownik kawaler do pomocy w rolnictwie. Zgłoszenia w Administracji pod nr. 4306. 4306

POTRZEBNA krawcowa na wyjazd. Zgłoszenia Administracja pod nr. 4305. 4305

LEKARSKIE

LEKARZ dentysta Aleksander Romm, Wyszyńskiego 10. Pracownia zębów sztucznych. 4073

LOKALE

DAM odstępnę za pokój z kuchnią ewentualnie umeblowany. Zgłoszenia w Dziale Ogłoszeń pod „12“. 4274

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygod“ Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 4217

PLACE, domy sprzedaje Biuro Mierniczego Pogodzińskiego, Krakowskie Przedm. 59—5, godzina 10—12. 4140

SPRZEDAM pół domu ze wszelkimi wygodami. Adres: Dolna Panry Marii 31, owocarnia, w godzinach od 16 do 21. 4283

UBIOŁY gotowe męskie i dziecięce poleca Hurtownia Łódź, pl. Wolności 6 VII p. m. 6. 4238

KUPIĘ żelazka „Borosa“ nowe lub używane do endulacji. Narutowicza 34, Zakład fryzjerski. 4289

KRAWATY i SZALE stale nowe wzory. Wytwórnia „Włókno“ Łódź, 6-go Sierpnia 2, telefon 171-03. Ceny fabryczne. 3812

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany, biuro Mierniczego Przysięgłego Bogdana Białkowskiego Lublin, Sądowa 4. 3523

SPRZEDAM futro karakulowe, nowe, najnowszy fason. Karmelicka 2 — 5. 4296

NOWOOTWARTA pracownia krawiecka przyjmuje zamówienia po cenach przystępnych. Narutowicza 37 — 21. 4295

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm na nazwisko Piaseckiego Michała, zamieszkałego kolonia Marynin gm. Siedliszcze pow. Chełm. 4244/4245

DNIA 27.VIII zgubiono kartę rejestracyjną RKU Lublin-miasto na nazwisko Depty Pawła. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie pod adres Bernardyńska 26 — 17. 4309

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości osoby nr 27037 wydany przez DOKP Lublin na nazwisko Biełliński Wacław. 4307

ZGINĘŁY dokumenty i fotografie rodzinne. Znalazcę proszę o odesłanie na adres Anna Małachowska, Lublin, Al. Racławickie 14/63. Jednocześnie unieważnia się kartę ewakuacyjną na nazwisko Anna Małachowska wydaną w Wilnie. 4304

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste, dowód osobisty z roku 1937, legitymację z Samodzielnego Batalionu Szkolnego 1 P.A.P. 1943 r. z Z.S.R.R., dowód osobisty wydany przez 7 pp. 3 P. D.P., zwolnienie z Z.M.O. z III Komendy w Lublinie oraz wiele innych dokumentów wojskowych w języku polskim i rosyjskim na nazwisko Landkiewicza Jana, zamieszkałego Lublin, 1-go Maja 45. 4297

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Olszewska Regina, Lublin, Byehawska 6 — 5. 4294

DNIA 30.VIII 1946 r. Parcewie zgubiłem kartę rejestracyjną wystawioną na Henryka Czarnckiego ur. w Bystrzycy pow. Lubartów. 4303

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę pracy oraz kartę rejestracji wydaną przez RKU Lublin-miasto na nazwisko Gałasia Tadeusza, zamieszkałego Lublin, ul. Projektowana 31. 4300

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dekret nominacyjny na kierownika Rachuby w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskie go w Lublinie, wyciąg z ksiąg ludności, zaświadczenie RKU Lublin-miasto o rejestracji, legitymację urzędniczą z roku 1939. Za oddanie dokumentów wynagrodzę. Stanisław Zdyb. 4299

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Radzyń na nazwisko Płudowskiego Jana, zamieszkałego we wsi Olszewnica gm. Kąkolowica pow. Radzyń. 4298

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową wydaną przez D.O.K.P. Lublin oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin-miasto na nazwisko Zielenki Henryka, zamieszkałego w Sadurkach. 4311

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin-powiat na nazwisko Pawłaka Władysława, zamieszkałego wieś Antoniówka gmina Krzecznów pow. Lublin. 4310

RÓŻNE

KIEROWNICTWO DOMU ŻOŁNIERZA podaje do wiadomości wszystkich sympatyków i zainteresowanych, że przy Domu Żo-

łnierza w Lublinie powstaje KLUB MANDOLINISTÓW. Wszystkich miłośników gry mandolinowej wywa się do jak najliczniejszego zgłaszania się na członków wspomnianego klubu. Zgłoszenia przyjmowane będą od dnia 1.IX 1946 r. w gmachu Domu Żołnierza pokój nr 81, w godzinach od 9 do 18 za wyjątkiem niedziel i świąt. P.o. Kierownik Domu Żołnierza DOW VII, Niemczynowski por. 4264

DYREKCJA Państwowego Kształkacyjnego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie zawiadamia, że nabożeństwo szkolne odbędzie się w kościele św. Ducha dnia 3 września o godz. 10-jej. Z powodu braku gmachu zbiórka na placu Bernardyńskim. 4313

DO ŻOŁNIERZY b. Armii Polskiej we Francji. Na okres od 6 do 10.9 1946 r. przybędzie do Lublina Komisja Objazdowa, celem ustalecznego załatwienia następujących spraw: 1) Przeprowadzenia demobilizacji żołnierzy b. Armii Polskiej we Francji, dotychczas nie zdemobilizowanych, oraz załatwienia czynności z tym związanych, jak sprawy pieniężne, renty, odszkodowania itd. 2) Udzielenie wszelkich informacji w sprawach dotyczących się żołnierzy. Komisja urzędować będzie w godzinach urzędowych, w lokalu RKU Lublin-miasto przy ul. Krakowskie Przedm. nr 21. Wszyscy żołnierze b. Armii Polskiej we Francji, znajdujący się na terenie województwa lubelskiego, którzy dotychczas nie zostali formalnie zdemobilizowani, winni stawić się w wyżej wspomnianym miejscu i terminie, celem dopełnienia formalności demobilizacyjnych. 4094

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60, sekretarz 26-59, Sekretariat 11, 21-08, Redakcja nocna 13-44, Dyrekcja 36-40, Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88, Wydz. Organizacyjny 36-38, Kolportaż 35-85, Ekspedycja 25-64, Drukarnia 25-65, Księgarnia „Czytelnik“ 25-87, Rękopisy Redakcja nie z raca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnik“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.